

bowiem jesteśmy z Jego Świątobliwością pierwszymi poczynaniami życia naszego państwowego.

Gdy Jego Świątobliwość, jako ks. Ratti ¹⁾, był u nas nuncjuszem apostołskim, z jego przeżyć ówczesnych wspólnych nie mogliśmy nie wynieść głębokiego przekonania, że możemy być zawsze pewni jego uczuć i sentymentu w stosunku do nas. Jeżeli dzisiaj ta uroczystość tak głęboka porusza serca miejscowe, serca Wilna, które do Obrazu Ostrobramskiego żywią tak głęboką miłość i głęboki szacunek, to zawdzięczamy to także Jego Świątobliwości, który jeszcze w dawniejszych czasach obiecał mi, że specjalnie dla Wilna spodziewa się znaleźć chwilę czasu dla osobistej pracy. Chcę zaznaczyć, że Polska nie tylko ma serdecznego przyjaciela, ale i że serce to umie być okazanym. Dlatego też pozwoli Pan Prezydent, że w imieniu rządu, który tu reprezentuję, wzniosę toast na cześć Jego Świątobliwości Piusa XI.

ZYCZENIA PRZYSŁANE BISKUPOWI WŁADYSŁAWOWI
BANDURSKIEMU Z OKAZJI CZTERDZIESTOLECIA JEGO
KAPŁAŃSTWA

(24 lipca 1927 r.)

Dnia 24 lipca 1927 r. ksiądz biskup Władysław Bandurski obchodził czterdziestolecie swego kapłaństwa. Z okazji tej uroczystości Piłsudski przesłał jubilatowi drogą telegraficzną życzenia, które podajemy niżej według «Polski Zbrojnej» z dn. 24 lipca 1927 r.

Raczy przyjąć Wasza Ekscelencja szczere, z głębi serca płynące, życzenia w uroczystym dla nas dniu Czterdziestolecia Swego Kapłaństwa.

Żołnierz Polski zawsze pamiętać będzie, kto złotoustymi słowy rozpałał jeszcze w dniach niewoli serca ludzkie, każąc o świętej miłości Ojczyzny, i kto z żołnierzem tym w dniach Wielkiej Wojny szedł do rowów strzeleckich, krzepiąc go słowem pociechy ²⁾).

Oby Bóg przez długie jeszcze lata darzyć chciał Waszą Ekscelencję pełnią zdrowia i sił, tak potrzebnych Polsce.

¹⁾ Por. t. V, str. 126.

²⁾ Odnosi się to do bytności ks. biskupa Bandurskiego w okopach legionistów na froncie pod Kostiuchnówką w lecie 1916 r.